

Sygn. akt III AUz 170/17

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Alicja Podlewska (spr.)

Sędziowie: SA Bożena Grubba

SA Aleksandra Urban

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2017 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy A. B.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o prawo do renty rolniczej

na skutek zażalenia A. B.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 lutego 2017 r., sygn. akt VII U 1046/17

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie.

SSA Alicja Podlewska SSA Bożena Grubba SSA Aleksandra Urban

Sygn. akt III AUz 170/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 22 lutego 2017 r., Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucił odwołanie ubezpieczonej A. B. od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 16 grudnia 2015 r. wstrzymującej wypłatę jej części uzupełniającej renty rolniczej od dnia 01 stycznia 2016 r. Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowił art. 477⁹ § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, iż ubezpieczona odebrała kopię decyzji z dnia 16 grudnia 2015 r. „najpóźniej w kwietniu 2016 r.”, a odwołanie złożyła dopiero w październiku 2016 r.

Przekonanie ubezpieczonej o braku uprawnienia do zaskarżenia tej decyzji nie usprawiedliwia, zdaniem Sądu, wniesienia odwołania z opóźnieniem, gdyż nie jest to przyczyna od niej niezależna.

W ocenie Sądu I instancji, z treści odwołania i z zeznań ubezpieczonej wynika, iż pierwotnie nie miała zamiaru odwoływać się od przedmiotowej decyzji, dopiero po kilku miesiącach zmieniła zdanie, gdy otrzymała decyzję zobowiązującą ją do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Powyższe świadczy jedynie „o zmianie w sferze woli wnioskodawczyni, a nie faktycznej możliwości, czy braku możliwości złożenia odwołania”.

Sąd I instancji wskazał, że ubezpieczona nie wykazała jakiegokolwiek obiektywnej przeszkody uniemożliwiającej złożenie odwołania w terminie miesięcznym od daty skutecznego doręczenia jej decyzji – „za którą należy ostatecznie uznać doręczenie kopii decyzji”.

„Również stan wiedzy nie stanowi przyczyny niezależnej od ubezpieczonej. Ubezpieczona bowiem od wydania zaskarżonej decyzji do dnia wniesienia odwołania funkcjonowała normalnie, była prawidłowo pouczona o obowiązujących terminach składania odwołania, a tym samym miała możliwość nie tylko sporządzenia odwołania w przepisany terminie, ale również jego skutecznego wniesienia

Reasumując Sąd I instancji stwierdził, iż przekroczenie terminu do wniesienia odwołania o ponad sześć miesięcy było znaczne, a ubezpieczona w żaden sposób nie wykazała, że zaistniały jakiegokolwiek niezależne od niej okoliczności uniemożliwiające zaskarżenie decyzji w ustawowym terminie, po doręczeniu kopii decyzji.

Zażalenie na powyższe postanowienie wywiodła ubezpieczona, zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie art. 477³ § 3 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i zastosowanie, a w szczególności poprzez niezasadne uznanie przez Sąd, iż upłynął zbyt długi okres na złożenie odwołania, aby można je było uwzględnić. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie wniosku o przywrócenie jej terminu do wniesienia odwołania.

Ubezpieczona w uzasadnieniu zażalenia podniosła, iż nie miała wpływu opóźnienie w we wniesieniu odwołania.

Oryginał decyzji nie został jej doręczony. Gdy zorientowała się, że otrzymuje mniejszą rentę interweniowała w KRUS i wówczas otrzymała kopię decyzji z dnia 16 grudnia 2015r. Ponieważ była to kopia, uważała, że nie może się już od niej odwołać ze względu na prawomocność decyzji. Jest prostym człowiekiem z zawodowym rolniczym wykształceniem, wobec czego nie miała kontaktu ze sprawami urzędowymi. Przesłuchanie w sądzie było dla niej stresujące i połowy rzeczy nie rozumiała.

Zdaniem skarżącej, zorzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż dopiero upływ kilkunastu miesięcy uzasadnia uznanie opóźnienia we wniesieniu odwołania za nadmierne. Podkreśliła, iż po otrzymaniu kopii decyzji KRUS nie stała beczynnie, udała się do placówki pozwanego, prowadziła z nim korespondencję licząc na wyjaśnienie sprawy.

Do zażalenia dołączyła korespondencję z KRUS prowadzoną w okresie od czerwca do sierpnia 2016r., a której przedmiotem było wezwanie skarżącej przez organ rentowy do doręczenia aktów notarialnych (k. 49-51 a.s.). Dołączyła również odpis wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 29 marca 2017 r. wraz z uzasadnieniem, którym Sąd ten zmienił decyzję Prezesa KRUS z dnia 29 lipca 2016 r. i stwierdził, że ubezpieczona nie jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od 01 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. (części uzupełniającej renty rolniczej), który to wyrok w jej ocenie ma istotny wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, Wyrok uprawomocnił się dnia 25 maja 2017 r. (odpis wyroku z uzasadnieniem k. 61-66, 69 a.s.)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie A. B. należało uwzględnić.

Zgodnie z treścią art. 477⁹ § 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Na podstawie § 3 cytowanego przepisu sąd jest zobligowany do odrzucenia odwołania wniesionego po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Z powołanego przepisu wynika, iż aby uznać za skuteczne odwołanie wniesione po upływie miesięcznego terminu, muszą być spełnione łącznie obie przesłanki w nim wymienione: przekroczenie terminu nie może być nadmierne, a przyczyna opóźnienia musi być niezależna od odwołującego się.

Obie przesłanki mają charakter ocenny i zależą od całokształtu okoliczności sprawy.

Każdy przypadek należy oceniać indywidualnie. Przyczyny przekroczenia terminu do wniesienia odwołania bywają różne. Inaczej oceniana jest obiektywna sytuacja, gdy ubezpieczony jest zdrowy, młody, sprawny ruchowo, intelektualnie i z nieistotnych pobudek odkładał sprawę wniesienia odwołania na późniejszy termin, bądź też, gdy odwołującym jest osoba wykształcona i w pełni sprawna, od której wymaga się wyższego miernika staranności, a inaczej, gdy ubezpieczony nie dochował terminu z powodu podeszłego wieku, nieporadności, zaburzeń pamięci, niskiego wykształcenia i niepełnej świadomości sytuacji prawnej tworzonej przez decyzję. Różnie oceniana jest też przeszkoda w dochowaniu terminu wskutek podróży i pobytu za granicą, w zależności od tego czy są to zwykłe czynności życia codziennego odwołującego się, wpisane w prowadzony przez niego normalny tryb życia, czy wręcz przeciwnie, są zdarzeniami nagłymi, tworzącymi nietypowy poprzez swoją niecodziennność stan rzeczy (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 lutego 2014 r., III AUz 12/14, LEX nr 1459025).

Dla oceny, czy przekroczenie terminu jest nadmierne nie wystarczy rachunkowe porównanie czasu opóźnienia z terminem ustalonym do wniesienia odwołania; zależy to także od charakteru okoliczności usprawiedliwiających opieszałość ubezpieczonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1969 r., II CR 168/69, OSNCP 1970/3/48; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998/3/104). Stąd też argumentacja skarżącej, iż tylko kilkumiesięczne opóźnienie w złożeniu odwołania wyklucza jego skuteczność, nie jest trafne.

Odnosząc się zatem do okoliczności konkretnej sprawy istotne jest, zdaniem Sądu Apelacyjnego, iż ubezpieczona jest osobą 52 letnią, rencistką od 1996r. (vide uzasadnienie wyroku SO k 63 a.s.), z wykształceniem zawodowym rolniczym, a protokół rozprawy z dnia 22 lutego 2017 r., na której została przesłuchana przez Sąd I instancji, potwierdza problemy skarżącej ze zrozumieniem treści zadawanych jej pytań i brak świadomości sytuacji prawnej wygenerowanej przez doręczenie jej przez pozwanego kopii decyzji z dnia 16 grudnia 2015 r. (ubezpieczona „skupiła się” wyłącznie na wykazywaniu swoich racji w procesie o zwrot nienależnie pobranej renty – sygn. VI U 895/17).

Mając zatem na uwadze wiek, stan zdrowia, niskie wykształcenie i poziom percepcji ubezpieczonej, nieuzasadnione było stanowisko Sądu I instancji, iż doręczenie skarżącej kopii decyzji (w której treści ujęto też pouczenie o terminie wniesienia odwołania) pozwalało jej na samodzielne zrozumienie, iż: 1) decyzja z dnia 16 grudnia 2015 r. jest nieprawomocna i 2) od dnia doręczenia kopii tej decyzji A. B. należy liczyć termin do wniesienia odwołania.

W ocenie Sądu II instancji, wobec braku dowodu doręczenia skarżącej decyzji z dnia 16 grudnia 2015r. i uzyskaniu informacji, iż decyzji tej nie otrzymała, pozwany winien, doręczając ubezpieczonej kopię decyzji, dołączyć do niej wyraźne pouczenie, iż przysługuje jej prawo wniesienia odwołania od tej decyzji w terminie miesięcznym liczonym od daty doręczenia jej powyższej kopii. Wobec braku takiego pouczenia, brak jest podstaw do przyjęcia, iż odwołanie zostało wniesione przez skarżącą w październiku 2016 r. z nadmiernym opóźnieniem, jak również, że opóźnienie nastąpiło z przyczyn od niej zależnych.

Ze względów wskazanych powyżej, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. postanowił jak w sentencji.

SSA Alicja Podlewska SSA Bożena Grubba SSA Aleksandra Urban